

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**CENA PRENUMERATY:** Miesiącnie z przesyłką pocztową 1 zł. Dla odbierających pismo na miejscu 1 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 6126.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa, ul. P. Marji 25. Tel. 245. Skrz. pocz. 68.  
Redaktor lub jego zastępca, przyjmująca codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.  
Bekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetryowy przed tekstem 60 gr. W tabelki 1 nadstawia 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najniższe ogł. drobne 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe i niestandardowe pro. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 pro. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 pro. droższe. Ogłoszenia skłonna, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 pro. droższe.

## W 14-tą rocznicę niepodległości

11/XI 1918 r. — 11/XI 1932 r.

W dzisiejszą rocznicę radosnego święta jak Polska długa i szeroka po wszystkich zakątkach rozległych ziem Rzeczypospolitej odbędzie się uroczyste obchody ku uczczeniu 14-jej rocznicy naszej wolności politycznej i niepodległego bytu wolnej zjednoczonej Polski.

Czternastcie lat — to krótka chwila w dziejach narodów. Dla nas jednak były to lata wielkie i przełomowe. Przełomowym był przedwzrostkiem rok 1918. Jeszcze kilka miesięcy przed dniem 11-go listopada tego pamiętnego roku Polska jeździła pod ciężarem jarzma wrogów. Wielkie dzieło wyzwolenia trzeba było okupić drogą, krew polską płynęła strumieniami. W trzech armjach najeźdźców, pod setkami tysięcy mundurów, były serca polskie, stale narażone na śmierć od kul bratobójczych, choć nieswiadomych. Była to jedyna w dziejach tragedia rozszepcone go narodu. Miażdżący rydwan wojny trawiał i pustoszył ziemie polskie, które stały się terenem walki między mocarstwami rozbirowcami, toczącymi się o soba obecnie bój bezwzględny na śmierć i życie.

Nieugięta twarda i tendencyjnie niszczycielska okupacja wyciskała resztki sił i wydzierała resztki zasobów z kraju zagarniętą przez rozbestwioną pruska oraz austriacką soldateskę. Cofający się Rosjanie wznawiali wojenne metody Kutuzowa, pozostawiając za sobą ruiny i zgłuszenia, przemocą pędząc ludzi do ucieczki. Kraj, wydany na pastwę trzech wrogów, przechodził całe straszliwe wieki grozy, zniszczenia i śmierci.

W tych beprzykładnych warunkach, naród nie tylko nie podupadał na duchu, lecz gromadził siły do czynu wyzwolenia. Przeznacznie Najwyższego czuwało i na stał się upragniony długi cud.

Przysła „chwila wiele osobliwa”... Klaska mocarstw centralnych na zachodzie umożliwiła ostatecznie zerwanie kajdanów przez naród polski. Pierwszy chwytą za oręż b. zabór austriacki i teryny, znajdujące się pod austriacką okupacją. 11 listopada powstaje Warszawa, Łódź, a w przeciagu jednego niemal dnia wypędzają zaborców. Sztandary biało-czerwone wznoszą się tryumfalnie nad wyzwolonemi ziemiami. 27 grudnia, w dniu przejazdu Paderewskiego z Paryża do Warszawy, b. zabór pruski zrywa się do walki wyzwolenczej. Wśród szczyku oręża dokonuje się wielkie dzieło zmartwychwstania Rzeczypospolitej. Wśród szczyku oręża rozpoczyna się żmudna praca odbudowy państwa, stawianie pierwszych fundamentów jego niepodległego bytu.

Mielimy Polskę, ale jak jeszcze nikłą, jak ściemioną. Wszędzie na granicach wróg się panoszył. Górny Śląsk i Pomorze jeżało w niewoli pruskiej, po Wilno chciwą łapę wyciągał Litwini, a bohaterki ze szponów hajdamaczyzny wyzwolony Lwów wąskimi jeno korytarzem polączony był z Ojczyzną.

Nastąpił wtedy beprzykładny w dziejach świata wysiłek. Trzeba było przystąpić do budowy państwa, a jednocześnie walczyć z nawałą bolszewicką i rozpaczliwie bronić kresów Ojczyzny na wschodzie i na zachodzie. Z kilku dzielnic, podległych różnym władzom i prawom w czasie zabiorów, trzeba było stworzyć jedność państwową, jedną wspólną Rzeczpospolitą.

Nikt więc nie podarował Polsce niepodległości. Trzeba ją było wywalczyć, okupić strugami krwi, oprzeć się aureolą bohaterstwa i poświęcenia; scementować żmudnymi wysiłkami pracy organizacyjnej wśród piętrzących się trudności i przeciwności, trzeba było przez niespełnia trzy lata z mieczem obrony w je-

dnej dłoni prowadzić drugą twórczy pług odbudowy.

Wspominając dzisiaj te olbrzymie wysiłki nasze, z uczuciem wielkiego zadozwolenia i zrozumiałej dumy stwierdzimy możemy, iż wszystkim ubległe lata naszej odnowionej państwowości pomimo piętrzących się często przeszkód, a nawet nieszczęść, jakie nas spotykały, były dla nas okresem wyteżonej pracy, a w tym okresie nie brakło i tryumfalnych momentów.

W ciągu 14 lat naszej niepodległości

## Jak Franklin Roosevelt został wybrany prezydentem Stanów Zjednoczonych?

Roosevelt 472 głosów, Hoover tylko 59. — Entuzjazm na ulicach. — Naród żąda zmiany systemu. — Hoover opuścił przyjaciół...

FRANKLIN ROOSEVELT Prezydent St. Zjedn. 32-gi prezydent St. Zjednoczonych, Franklin Roosevelt urodził się w r. 1882 w Nowym Jorku. Jest on dalekim krewnym byłego prezydenta St. Zjedn. Teodora Roosevelta. Rodzina Roosevelтів jest pochodzenia holenderskiego. Z zawodu Roosevelt jest adwokatem. Karierę polityczną rozpoczął w senacie stanu Nowego Jorku. W r. 1913 — Roosevelt mianowany został ministrem marynarki. Stanowił to zajmował przez cały czas wojny. Pod koniec wojny przydzielony był do inspekcji floty wojennej St. Zjedn. W r. 1919 Roosevelt bawił we Francji, kierując demobilizacją armii St. Zjedn. W r. 1928 Roosevelt wybrany został gubernatorem stanu Nowy Jork.



Przed 20 laty Roosevelt został obwołanym przez atak tajemniczej choroby. Po wyjściu z kapeli morskiej dostał silnej gorączki, której następstwem było sparaliżowanie mózgu. Przez kilka lat z rządu Roosevelt intensywnie leczyl się u najlepszych specjalistów i zdołał przywrócić częściowo władzę w nogach. Osłabione paraliżem nogi wzmocnione zostały przy pomocy stałowych protez. Pomimo tego nieszczęścia Roosevelt wykazuje dużą żywotność, zajmując się energicznie sprawami politycznymi i społecznymi.

Nowy Jork. — Jak już donieśliśmy wczoraj, kandydat demokratyczny Roosevelt został wybrany prezydentem Stanów Zjednoczonych przysięgającą większością głosów. Z 531 głosów elektorskich, otrzymał Roosevelt 472, Hoover zaś 59. Wice-prezydentem Stanów Zjednoczonych wybrany został John Garner.

W stanie nowojorskim wybrano równocześnie demokratę Herberta Lehmana gubernatorem stanu, a burmistrzem został również demokratyczny kandydat John O'Brien.

200-lecie zakonu OO. Redemptorystów  
Ilustracja nasza przedstawia fragment z uroczystości poświęcenia Pomnika Wdzięczności dla św. Klemensa Marji Hofbauera, redemptorysty, Pomnik wybudowano z okazji 200-lecia zakonu, który założony został 9 listopada roku 1732. Sw. Klemens pracował w Warszawie 20 lat a milonowicie od r. 1787 do 1808 i otrzymał nazwę Apostoła naszej stolicy. Poświęcenia pomnika, który ustawiono na Nowym Mieście, przed klasztorem PP. Sakramentek, dokonał ks. biskup Gall, w obecności licznych przedstawicieli duchowieństwa wyznania rzymsko-katolickiego. Obrządku wschodniego, prezydent m. Warszawy inż. Stomilńskiego i tłumów wiernych.



zrobiłymi bardzo wiele. O ile na początku niepodległego bytu w r. 1918 Polska była jedynie państwkiem, zdolnym za ledwie do wegetacji, o tyle dziś jest już państwem, które wraca na swoje dawne stanowisko historyczne, do swojej wielkiej misji dziejowej.

W czternastą więc rocznicę naszej niepodległości zanieśmy korne modły do Królowej Korony Polskiej Najświętszej Panny Jasnogórskiej, aby nasz kraj otrzymała nadal macierzyńską opieką i nie dopuściła do tego, iżby przez wewnętrzna niegodę uległy zaprzepaszczeniu do tychczasowe wysiłki i ofiary narodu, złożone z krwi i mienia na ołtarzu wielkiego dzieła odbudowy Ojczyzny.

R...

dowodem, jak jednostka musi niesłusznie cierpieć za błędy i zbrodnie drugich. Tym palit na Broadwayu kukły skłomiane, przedstawiające Hoovera. Na budynku „Timesa” ogłaszano wyniki wyborów na ekranie. Przemycnicy alkoholu sprzedają zapasy na ulicach w oczekiwaniu prohibicji.

Centrum owacji jest siedzibą głównej kwatery demokratów w hotelu Biltmore, gdzie Roosevelt obecnie przebywa.

## Hoover nie chciał wierzyć w swą klęskę.

Nowy Jork. — W samym Nowym Jorku uzyskał Roosevelt większość ponad 900.000. Roosevelt, który w gronie swej rodziny i przyjaciół oczekiwał wyników wyborów w Nowym Jorku w hotelu Biltmore, z zupełnym spokojem przyjął wiadomość o zwycięstwie, jakkolwiek radość jego była widoczna. Wraz z Rooseveltem siedzieli przebieg wyborów żona jego i matka.

Około godz. 2-giej w nocy Roosevelt zmęczony wynkami się wychiłem gratulantom i w towarzystwie syna udał się do domu na spocznik.

Jego przeciwnik Hoover przyjął wiadomość o klęsce swej stosunkowo spokojnie, aczkolwiek nie wierzył w nią do ostatniej chwili.

Zarówno Hoover, jak i Roosevelt odwołali do tej pory złożenia jakichkolwiek deklaracji. Hoover wysłał tylko tradycyjnym życzeniem amerykańskim depeszę do swego zwycięskiego przeciwnika.

## JUŻ ZNIEŚLI PROHIBICJĘ W STANIE LUIZJANIA!

Nowy Orlean. — Amerykański stan związkowy Luizjana wyciągnął już dziś sensacyjną konsekwencję z wyników wyborów na prezydenta. Mianowicie zarząd tego stanu zniósł prohibicję, a równocześnie wniósł oficjalny protest przeciw 18 punktowi załącznika do konstytucji związkowej, wprowadzającemu prohibicję.

## Generalne pijaństwo na ulicach Nowego Jorku.

Nowy Jork. — Charakterystycznym objawem nowego kursu politycznego, jaki zamierza zapoczątkować nowy prezydent, jest zachowanie się przemycników alkoholu. Na ulice wyległy tłumy, które urządzają burzliwe demonstracje na rzecz zniesienia prohibicji. Tajne lokale, które dotychczas kryły się w cieniach nocy otworzyły swe podwoje w biały dzień.

Opinia publiczna w ciągu paru godzin zniósła faktycznie prohibicję.

Demokraci są pijani zwycięstwem — i alkoholem, który leje się strumieniami na cześć nowego prezydenta. W ciągu paru godzin opustoszały składy przemycników alkoholu.

Sceny, jakie rozgrywiają się na ulicach i po lokalach, przypominają momenty, jakie poprzedziły zaprowadzenie prohibicji. Na ulicach otwarcie pije się „whisky”, zwolennicy Roosevelta piją otwarcie w ręce policji, która zachowuje się najzupełniej biernie. We wszystkich restauracjach wiatują demokraci, a toasty na cześć Roosevelta podkreślane są strzałami koreków szampana.

Angsterzy rozwoją alkohol zupełnie jawnie. Ceny napoiów gwałtownie spadają, gdyż bandy przemycników pragną się jak najprędzej pozbyć swych zapasów.

W całym kraju panuje nastrój radosnego podniecenia. Tajne szynkowne, do których dotychczas dostęp był utrudniony — rozbrzmiewają w biały dzień wesolami okrzykami.

Dziesiątki tysięcy osób, które dotychczas utrzymywały się z prohibicji, rozgląda się za nowym źródłem zarobku, gdyż liczy się, że nie znajdą zatrudnienia w legalnym handlu alkoholem.

5 1 p.

### DANUSIA DOBIECKA

Opierzona św. Sakramentami po długiej chorobie zmarła dnia 9 listopada 1932 r. przeżywszy lat 11.

Wsprowadzenie zwłok z domu przy ul. Garnoarskiej Nr. 2, na cmentarz za Kule nastąpi dnia 11-go listopada o godz. 21 po południu.

O czym zawiadamiają  
RODZICE I RODZENSTWO.

## TELEGRAMY

### KANCLERZ VON PAPAN ZACHWIANY?

Berlin. — W łonie gabinetu Rzeszy nastąpił zasadniczy zwrot w poglądach na kierunek niemieckiej polityki handlowej, a w szczególności na sprawę t. zw. kontyngentów importowych.

Zamiast kontyngentów, zamierza rząd Szeszy wprowadzić t. zw. cła ruchome, spodziewając się, iż tą koncepcją zdoła zaspokoić nienasycone nigdy apetyty niemieckich agrarzystów.

W każdym razie mówi się już dzisiaj nętko o dymisji ministra wyżywienia p. br. v. Brauna, który był zwolennikiem wprowadzenia kontyngentów, a przeciwko czemu najostreżniej oponowali niemieccy przemysłowcy, ale także o dymisji samego kanclerza v. Papena, przeciwko której mu prowadzone już są intrzygi wpływowych sfer agrarnych i to bardzo wysoko po stawionych niemieckich czynników państwowych.

### STANY ZJEDNOCZONE NALEGAJĄ NA POROZUMIENIE FRANCUSKO-WŁOSKIE.

London. — W związku z naradami Normana Davisa z włoskimi mężami stanu, donosi „Times” z Rzymu, że delegat amerykański prawdopodobnie wskazał z naciskiem na to, że dojsie do porozumienia francusko-włoskiego w sprawie rozbrojenia byłoby bardzo pożądane. Nie byłoby więc niespodzianką, gdyby natychmiast po powrocie głównych delegatów do Genewy podjęto próbę przygotowania terenu dla porozumienia francusko-włoskiego. Gdyby te narady genewskie miały przebieg pomyślny, rozpoczyna się bezpośrednio i konkretne rokowania Francji z Włochami.

### DEMONSTRACJE MARYNARZY AUSTRALSKIEJ FLOTY WOJENNEJ PRZECIW NIŻNIE ŻOŁDU.

London. — Reuter donosi z Melbourne, że wczoraj wieczorem opuściło dwu stą marynarzy floty australskiej okręt wojenny i urządziło na ładzie zgromadzenie protestowe przeciw zarządzeniom obniżenia poborów. Po zgromadzeniu powrócili wszyscy na pokład. „Times” donosi z Canberry, że australski minister obrony krajowej stosownie do rady urzędu marynarki, zrobił załogom pewne ustępstwa w sprawie wynagrodzenia.

### RUMUNJĄ CZEKA NA ODPOWIEDZ SOWIETÓW.

Bukareszt. — Wydany ostatnio w sprawie rumuńsko-sowieckich rokowań o pakt nieagresji komunikat oficjalny stwierdza, że wiadomości, jakoby Rumunja miała zwrócić się do Francji z prośbą o pośrednictwo nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy.

Rząd rumuński przesłał jedynie francuskiemu ministerstwu spraw zagranicznych odpis swej noty do Rosji sowieckiej, zawierający odpis warunków, pod które mi Rumunja byłaby skłonna zawrzeć z Sowietami pakt nieagresji. Rząd rumuński oczekuje obecnie odpowiedzi ze strony Sowietów.

### REGULARNA KOMUNIKACJA POWIE TRZNA PARYŻ — BUENOS AIRES.

Paryż. — Pomiedzy Paryżem a Buenos Aires zaprowadzona zostanie w czasie najbliższym regularna komunikacja powietrzna.

Trasa prowadzić będzie z Paryża do Casablancas Senegal, Natal, do Buenos Aires. Czas trwania lotu obliczony jest na trzy dni. Aparaty lecące będą z szybkością 200 km. na godzinę.

### WIELKIE SPUSZCZENIE WYRZĄDZIŁ ORKAN NA KUBIE.

Nowy Jork. — Jak z Hawany donoszą, ciężki orkan nawiedził Kubę. Szczególnie dotknięte są miejscowości Camajuani i Santa Calra, gdzie 50 osób odniosło rany.

Setki domów uległo zniszczeniu; wszystkie połączenia telegraficzne i telefoniczne są zerwane.

## Fantazje pomorskie lorda Rothermeere

London. — Lord Rothermeere zamieścił w „Daily Mail” artykuł o konieczności „rewizji” niektórych traktatów pokojowych, zwracając specjalną uwagę na kwestię t. zw. „korytarza” pomorskiego.

Wedle jego zdania, było największym błędem traktatu wersalskiego podzielenie Niemiec (?) tylko w tym celu, aby Polska otrzymała dostęp do morza. „Korytarz” jest prowokacją wobec Niemiec (!) oraz niebezpieczeństwem dla samej Polski (!) Lord Rothermeere proponuje w swoim artykule, aby rząd polski oddał suwerenność nad korytarzem Niemcom z zamiarem za wspólne przyzreczenie Niemiec (!), Francji i Anglii w sprawie o-

brony granic wschodnich Polski przed atakami ze strony Rosji sowieckiej. — Niemcy miałyby następnie zmobilizować pożyczkę międzynarodową, celem zwrotu Polsce sum pieniężnych, jakie rząd polski wyłożył na inwestycje w korytarzu. Nowy port polski Gdynia miałaby się stać wolnym miastem portowem utrzymującym specjalne stosunki z Polską.

Nie trzeba chyba dodawać, że „pomyślnie” p. Rothermeere nie nadaje się absolutnie do żadnej dyskusji. Opinia publiczna Anglii musi sobie raz uświadomić, że o ponownym zaborze polskiego Pomorza w drodze pokojowej mowy niema.

### ZADOWOLENIE WE FRANCJI.

Paryż. — Wybór Roosevelta na prezydenta Stanów Zjednoczonych wywołał w kołach politycznych Francji wielkie zadowolenie, przewidywaniem bowiem w dziedzinie politycznej nowy prezydent uważany jest za przyjaciela Francji i zwolennika polityki porozumienia z Europą.

Francja zdaje sobie sprawę, że Ameryka nie będzie się wiazać z zagadnieniami europejskimi, w każdym razie jednak będzie z Europą współpracować.

Poza ten niezwykle zadowoleni są producenci win francuskich, a zwłaszcza szampana, którzy liczą się z wielkimi zamówieniami w związku ze spodziewanym zniesieniem prohibicji. Rozczulającą jest przytem zapobiegliwość niektórych gangsterów amerykańskich, którzy na szereg tygodni przed wyborami, przezwijając zwycięstwo Roosevelta, przybyli do Francji i zawarli umowy z szeregiem fabrykantów szampana i innych win francuskich, aby uzyskać wyłączne przedstawicielstwo na ich produkty w Ameryce i w ten sposób legalnie kontynuować swój dotychczasowy proceder.

### Usiłowany zamach na sieć elektryczną Berlina.

Berlin. — Nocy ubiegłej usiłowano dokonać zamachu na sieć elektryczną Berlina, a w szczególności na jeden z najważniejszych przewodów, zaopatrujących wschodnie dzielnice miasta w prąd elektryczny.

Około godz. 11 w nocy zjawił się na dworcu w Karlshost pewien młody człowiek bardzo zdenerwowany, który zawiadomił urzędującego tam naczelnika stacji o zamachu na linię kolejową między Karlshost a Wuhlheide. Wysłany patrol straży kolejowej nie stwierdził wprawdzie, aby szyny były gdziekolwiek uszkodzone, natomiast odkrył w stojącym opodal toru maszcie, do którego przymocowane były przewody elektryczne, 46 kapsli o wielkiej sile wybuchowej, zapalonych w lont. Na wypadek eksplozji maszt musiałby runąć, przerywając drugi, oraz niszcząc nasyt toru kolejowego. Policja przypuszcza, iż sprawców zamachu szukać należy wśród wydalonych za zorganizowanie strajku pracowników miejskich zakładów komunikacyjnych.

### SENSACYJNA AFERA SZPIEGOWSKA W JUGOSŁAWII.

Belgrad. — Pod zarzutem zdrady stanu aresztowany został w Spalato radca finansowy dr. Boglic, który był ostatnio zarządcą majątków hrabiny włoskiej Capogrosso.

Aresztowanie jego nastąpiło z tego powodu, ponieważ znaleziono przy nim list meża hr. Capogrosso, będącego kapitanem wojsk włoskich, w którym autor za pewnia dra Boglica, że połączenie Dalmacji z Włochami jest już bliskie i że powrót ten dokonany zostanie nagle, bez żadnych poprzednich zapowiedzi.

### TAJEMNICZA ŚMIERĆ ŻONY STALINA.

Moskwa. — Nadjechała Ałelujewa, małżonka Stalina, zmarła nocy ubiegłej. Szczegółów tej nagłej śmierci dotychczas brak.

### BOMBA POD WIEZIENIEM W KILONJI.

Kilonja. — W nocy na środę usiłowano wykonać zamach bombowy na budynek więzienia sądowego w Kilonji. Patrol policyjny stwierdził około godziny 23.15, że koło okna piwnicy budynku więziennego została umocowana bomba, zaopatrzona w lont i gotowa do użytku.

Bombę zabezpieczono, a za sprawą wdrożono poszukiwania, które doprowadziły do ujęcia go. Jest nim 23-letni mieszkaniec Kilonji, który już dawniej brał

udział w demonstracjach politycznych. Jego personalia nie zostały jeszcze dokładnie ustalone.

### KRWAWA WENDETA NA ULICACH BUENOS AIRES.

Nowy Jork. — Z Buenos Aires donoszą o straszliwym akcie zemsty rodowej, jaki się rozegrał na otwartej ulicy stolicy argentyńskiej.

Członkowie dwu rodzin, wujujących z sobą zawzięcie oddawna, otworzyli nagle na ulicy ogień z rewolwerów na siebie. W przeciągu dziesięciu minut wszyscy uczestnicy tej walki padli zabici lub śmiertelnie ranni.

Ocalała tylko szesnastoletnia dziewczyna, która się schroniła do bramy domu. Obie rodziny osierociły trzydziścioro małych dzieci.

### OBŁAKANIE CZYHA NA OFIARY NAD BRZEGIEM MORZA.

Paryż. — Przed czterema dniami wydobyto z basenu portowego w St. Nazaire zwłoki pewnego urzędnika kolejowego. Przepyszczano, że idzie tutaj o samobójstwo lub wypadek nieszczęśliwy. Na drugi dzień znaleziono znowu zwłoki innego urzędnika kolejowego, a w 24 godziny później zwłoki pewnego marynarza.

Taki zbieg wypadków nieszczęśliwych wzbudził podejrzenia, stał się źródłem najfantastyczniejszych pogłosek. We czwartek znaleziono na tem samym miejscu ciężko rannego robotnika, który powiedział, że kiedy pracował w nocy na nadbrzeżu, napadł ktoś na niego, chcąc strącić do wody. Przypuszczają, że idzie tutaj o obłąkanego, który czyha na ofiary, by je strącać do wody.

### SENSACYJNE ARESZTOWANIE „MARKIZA OF GOLDSTONE”.

Paryż. — Paryż ma sensację towarzysko-spiegowską w osobie niejakiego Morryca Goldsteina, rodem z Kairu, który występował pod nazwą „markiza of Goldstone”, w rzeczywistości pracował dla angielskiego Intelligence Service. Pikantnym szczegółem pracy p. Goldsteina jest fakt, że usiłował on werbować we Francji zwolenników kandydatury ks. Ruprechta Bawarskiego na tron francuski, przyczem zapomocą tajnych dokumentów wykazywał genealogię i prawa rodziny Wittelsbachów do tego tronu.

### SPRAWA DUNIKOWSKIEGO.

Paryż. — Ekspert, powołani do oceny wynalazku inż. Dunikowskiego, mają złożyć b. niekorzystne dla oskarżonego opinie. Dunikowski w dniach najbliższych stanie przed trybunałem pod zarzutem oszustwa.

### ROKOWANIA POLSKO-GDAŃSKIE W SPRAWACH CELNYCH.

Gdańsk. — Wczoraj powrócił z Warszawy generałny komisarz Rzpłitej dr. Papee, który przeprowadził szereg rozmów w aktualnych kwestiach politycznych.

Bezpóśrednio po powrocie p. min. Papee zostały wznowione polsko-gdańskie rokowania w sprawach celnych, przy współudziale Wysokiego Komisarza Ligi Narodów p. Rostinga.

### DYR. BUTLER WYJECHAŁ DO PRAGI.

Warszawa. — W dniu 9 b. m. o godz. 16-jej wyjechał z Warszawy do Pragi dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie p. H. B. Butler.

### ZMIANY W SKŁADZIE SZACUNKOWYCH KOMISJI PODATKOWYCH.

Warszawa. — Urzędowy dziennik ustaw przyniósł rozporządzenie ministra skarbu w sprawie zmian w organizacji komisji szacunkowych do spraw podatku dochodowego.

Zmiany te wprowadza rozporządzenie w okręgach administracyjnych Izb skarbowych w Białymstoku, Grudziądzu, Kra-

KINO „OAZA” ul. gen. Dąbrowskiego 16.  
Data obchramy podwojny program

### SZANTAZYSTY W POTRZASKU

awanturzysty film z BOB CUSTEREM  
oraz film polski  
Hustla i kieszonkowy p. t. **DUŻE W NIEWOLI.**  
Gany od 48 groszy. Szczegóły w afiszach.

kwie, Lublinie, Lwowie, Łodzi oraz w Poznaniu.

Na mocy tego rozporządzenia komisje szacunkowe do spraw podatku dochodowego w wymienionych okręgach będą składały się z 12 członków i tyłuż zastępców, a do spraw podatku przemysłowego z 10 członków i tyłuż zastępców.

### ARESZTOWANIE WYŻSZEGO URZĘDNIKA MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO

Warszawa. — Z polecenia prokuratora został aresztowany wyższy urzędnik państwowego monopolu spirytusowego, Władysław Kłopotowski.

Aresztowanie nastąpiło w związku z nadużyciami, jakie ostatnio wykryto w tym monopolu.

### ZAJŚCIA NA UNIWEERSYTECIE WARSZAWSKIM.

Warszawa. — W dniu wczorajszym przypadła pierwsza rocznica śmierci studenta Waclawskiego, który zginął podczas demonstracji na uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie w z. r.

W związku z tem doszło dziś do zajęcia na uniwersytecie warszawskim. Mianowicie na wykładach pierwszego roku prawa które odbywają się w gmachu muzeum przemysłu i rolnictwa przy Krakowskim Przedmieściu 60, studenci postanowili nie dopuścić studentów żydów na wykłady. W rezultacie bójkę zostało pobitych kilku słuchaczy żydów, których zaopatrzono pogotowie. W międzyczasie przybyła policja, która zajście zlikwidowała, nie dopuszczając do dalszych awantur.

### WIELKA KOLONJA AKADEMICKA WYSTAWIONA NA LICYTACJE.

Warszawa. — W najbliższym czasie wystawiona będzie na licytację wielka kolonia akademicka, obejmująca szereg monumentalnych gmachów. — Sprawa ta jest już ułożona i omówiona między Bankiem Gosp. Kraj., a przymusowym zarządcą kolonii adw. Radlickim. Kolonia ma być najprawdopodobniej nabyta przez ministerstwo oświaty. W ten sposób wspaniała kolonia akademicka przeszłaby z rąk centrali Bratniej Pomocy w posiadanie B. G. K.

### W SPRAWIE REDUKCJI NA KOLEJACH.

Warszawa. — Wobec informacji, jakie się pojawiają o przeprowadzanych rzekomo redukcjach personalnych na kolejach państwowych, ministerstwo komunikacji wyjaśnia, że istniejąca w niektórych gałęziach Izby kolejowej nadmiar pracowników jest usuwany prawie wyłącznie drogą naturalnego ubytku. Poza tem ograniczona została liczba dni pracy. Ministerstwo komunikacji ze względu na ciężki stan rynku pracy wolało obrąć te ostatnią drogę niż pójść po linii najmniejszego oporu, a więc po linii masowej redukcji personelu. Nadmiar personelu powstał wskutek zmniejszenia się przewozu. Jedynie tylko sporadycznie zwalniane są ze służby zamężne pracownice, których mężowie rozporządzają dostatecznymi środkami na utrzymanie rodziny.

### Uniwersytety polskie

#### wobec projektu nowej ustawy akademickiej.

Warszawa. — Minister Jędrzejewicz przesłał rektorom wszystkich wyższych uczelni w Polsce tekst projektu ustawy o nowej organizacji szkół akademickich.

W piśmie do rektorów minister Jędrzejewicz prosi, aby senaty akademickie zapoznaly się jak najrychlej z projektem ustawy i aby przedłożyły ministerstwu swe opinie w nieprzekraczalnym terminie do 20 listopada b. r.

Wobec krótkiego terminu pozostawionego gronom profesorom do przedyskutowania projektu ustawy, rektorzy wyższych uczelni wydalili specjalne zarządzenia celem umożliwienia senatom szybkiego zapoznania się z poszczególnymi ustępami projektu rządowego.

Rektorzy niektórych wyższych uczelni w Warszawie powołali do życia specjalne komisje, złożone z kilku profesorów, które rozpatrywać mają projekt rządowy i przygotować materiał do dyskusji

Kino-Teatr „ATLANTIC”  
Dziś w czwartek po raz ostatni.  
**MIŁOŚĆ I ŁZY SZOPENA**

# Dźwiękowy Kino-Teatr „Nowości” Skończona Pieśń

W rol. gl. Liana Hald i Willy Forst.  
na szersze zebrania profesorów.  
W kołach uniwersyteckich wiadomość o projekcie rządowym wywołała żywe poruszenie. Nie ulega wątpliwości, że dyskusje w senatach na temat projektu nowej ustawy akademickiej będą bardzo ożywione i że memoriał wyrażający zapatrywania senatów akademickich na nowy ustrój wyższych uczelni będzie bardzo obfity.

## PRZEDWSTĘPNE OBRADY REKTORÓW.

Lwów. — W kołach uniwersyteckich w Lwowie mówią, że w dniach 6 i 7 b. m. obradowała w Warszawie konferencja rektorów szkół wyższych nad nowym projektem ustawy o organizacji szkół wyższych. Konferencja rektorów jednomyślnie podtrzymała stanowisko, jakie zajęli rektorowie na konferencji z ministrem oświaty w dniu 23 września 1932 roku, iż dla pomyslniej działalności i rozwoju szkół wyższych jest rzeczą konieczną utrzymanie autonomii nietylko nauki i nauczania, ale także w zakresie wychowawczym i administracyjno-naukowym”. Konferencja wzięła p. ministrowi memoriał w tej sprawie.

## JAK ZWIEKSZYĆ RUCH NA KOLEJACH.

Warszawa. — Wiceminister inż. J. Gallot zwoła na dzień 14 b. m. konferencję naczelników wydziałów handlowo-taryfowych. Na konferencji tej omawiane będą środki, które przewidziano należy, aby powiększyć ruch na kolejach. Między innymi dyskutowana będzie sprawa konkurencji autobusowej.

## ZA NOSZENIE SUKNI DUCHOWNEJ WYDALENIE Z ROSJI.

Wilno. — Wczoraj z granic Rosji sowieckiej wysiedlony został duchowny prawosławny Michorodow w Witebsku, wraz z żoną i 17-letnim synem.

Wygnanie nastąpiło wskutek odmowy ze strony duchownego zrzucenia sukni duchownej. Michorodowa skierowano do odnośnych władz.

## Otruł rywala aby ożenić się z jego żoną.

Radom. — Sąd okręgowy w Radomiu był widownią sensacyjnego procesu, tak ze względu na osobę oskarżonego, jak i motywy zbrodni.

Na ławie oskarżonych zasiadł 38-letni Zygmunt Plebańczyk, żonaty, były zastępca inspektora szkolnego w Opatowie, oskarżony o podstępne otrucie sekretarza komendy powiatowej policji państw. pow. opatowskiego, Józefa Snopkiewicza.

Przebieg zbrodni był następujący: W nocy na 14 lipca 1932 r. o godzinie 24-ej w Opatowie mieszkanie tamtejszy, niejaki Władysław Rochowicz, przechodząc ul. Kilińskiego, postąpił jakiś człowiek. Był nim Józef Snopkiewicz, sekretarz komendy policji w Opatowie.

Na pytanie Rochowicza, co Snopkiewiczowi brakuje, odrzekł on, że otrul go inspektor szkolny Plebańczyk. Stało się to w okolicznościach: gdy Snopkiewicza zabolala głowa, wziął od P. proszek. To samo usłyszał Wacław Woźnicki, który w tej chwili nadszedł. Usłyszawszy takie zeznanie, Woźnicki dał trzy strzały w powietrze, na skutek czego nadszedli mieszkańcy i policja, która wzdając poważny stan Snopkiewicza, zaniosła go do szpitala, gdzie jednak po chwili Snopkiewicz skonał. Tuż przed śmiercią Snopkiewicz jeszcze raz oświadczył, że Plebańczyk go otrul.

Natychmiast władze policyjne wszczęły śledztwo; udano się do mieszkania Plebańczyka i tam znaleziono go leżącego na kanapie także ze śladami zatrucia.

Plebańczyk, po wyzdrowieniu, badania, opowiadał, iż on to otrzymał proszek od Snopkiewicza, rzekomo na żoładek. Snopkiewicz sam zaprosił się do mieszkania Plebańczyka — jak zeznanie oskarżony — i tu wyjął z kieszeni jakiś proszek, który obaj zayali.

Żona Snopkiewicza pracowała w inspektoracie szkolnym, jako kancelistka. Do wykrycia zbrodni przyczynił się przypadek! Oto krytycznego wieczoru zasiad Plebańczyk p. Waniela, stojąc na podwórzu, zaobserwował, jak Snopkiewicz i Plebańczyk weszli do mieszkania tego ostatniego. Po upływie pół godziny

wyszli, udając się na ulicę. Po kilku minutach Waniela usłyszał krzyk mężczyzny, wywołujący ratunku, a po chwili przybiegli Plebańczyk i wszedłszy do mieszkania, wybiegli następnie z niego i udawczy się do ubikacji, nie widząc stojącego w ciemności Waniela, coś wyłał.

Wkrótce władze otrzymały wyniki badania wnetrzności Snopkiewicza. Eksperyta orzekła, że Snopkiewicz otruty został strychniną.

Przyczyną dramatu był afekt do urodziwej żony Snopkiewicza. Również wyszło na jaw w czasie rozprawy, że Plebańczyk zamierzał otruć także swoją żonę, ażeby ożenić się z Snopkiewiczową. Decyzja kuratorium szkolnego, przeznacza go do Konina, przyspieszyła za miar zbrodni.

Sąd wydał wyrok, skazujący Plebańczyka na 10 lat więzienia z zaliczeniem aresztu od 15 lipca 1932 r.

## NA 73 LAT WIEZIENIA SKAZANO 43 KOMUNISTÓW.

Sosnowiec. — Po kilkudniowym, wielkim procesie przeciwko 44 członkom partji komunistycznej i Związku młodzieży komunistycznej, oskarżonym o działalność wywrotową, organizowanie strajków i bojówek, zapadł w środę w południe wyrok w sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Na 44 oskarżonych 43 zostało skazanych, a tylko jeden został uwolniony.

Główni oskarżeni t. j. Leon Holzer z Krakowa i Mieczysław Pniowski z Sosnowca zostali skazani po 5 lat więzienia. 1 osk. na 4 lata więzienia, 2 po 3 lata, 1 na 2 i pół roku, 8 po 2 lata, reszta po 1 wzgl. półtora roku więzienia, wszy

scy z pozbawieniem praw na przeciąg od 3—7 lat.

Skazany na półtora wzgl. 1 rok więzienia zawieszono wykonanie kary na przeciąg 3 — 5 lat.

Ogółem wyrok sądowy w sumie przeciw wszystkim oskarżonym opiewa na 73 lata więzienia.

## CO BYŁO POWODEM SAMOBÓJSTWA REJENTA JEZEWSKIEGO.

Łódź. — Kontrola w kancelariach notarialnych w Łodzi trwa. W dniu wczorajszym odbyła się ekspozycja zwłok s. p. rejenta Jeżewskiego, który ub. niedziele, w czasie lustracji w jego kancelarii, wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.

Obecnie okazuje się, że lustracja ujawniła brak 40.000 zł., ale nie, jak doniesiono, z tytułu należności skarbowych, ale z tytułu podatków miejskich, które to należności zostały jednak s. p. Jeżewskiemu rozłożone przez magistrat na raty. S. p. Jeżewski targnął się więc na życie nie w obawie przed aresztowaniem, ile wskutek silnej depresji psychicznej.

## 11-ty Listopada...

W listopadowy dzień jesienny,  
Z kalendarz piekny, z ciepłych snów,  
Ze stut lat mek i zębenny,  
Wstata Ojczyzna wolna znów!

O! Rzućmy w okrawione lany  
Twardy codzienny pracy trud,  
Mitością złaczmy wszystkie stany,  
By Zmartwychwstania ziszcic cud!

O! Idźmy w jednym zwartym rzędzie,  
Zbądźmy się walk, niewiary, trwog,  
A hasłem silnym niech nam będzie:  
„Polska i Bog!”  
Stefania Bronikowska.

# KRONIKA

Piątek 11 Listopada  
Dziś — Marcina b.  
Jutro — Marcina pap., 5 br. p. m.  
Wschód słońca o godzinie 6.53  
Zachód — 16.03  
Kalendarzyk historyczny:  
Władysław III, ginie pod War-  
ną 1444 roku.

— **Uroczyste nabożeństwo dla młodzieży szkolnej.** Dziś, w piątek, o godz. 10-ej rano uroczyste nabożeństwo dla młodzieży szkół średnich i powszechnych odprawi w Katedrze św. Rodziny ks. prałat Michał Ciesielski, a kazanie wygłosi ks. prefekt Wojciech Koźlicki.

— **Zbiórka Zw. Oficerów i Podchorążych rezerwy.** Związek Oficerów Rezerwy i Podchorążych wzywa swych członków do wzięcia udziału w uroczystościach odzyskania Niepodległości Polski. Zbiórka dnia 10 b. m. o godz. 18 m. 30 na placu Magistrackim, celem wzięcia udziału w capstrzyku, a w dniu 11-go o godz. 9 m. 30 na placu Jasnogórskim, celem wzięcia udziału w nabożeństwie.

## Obchód rocznicy Niepodległości w Częstochowie.

Dziś, w piątek, 11-go listopada przypada rocznica odzyskania Niepodległości przez Naród Polski. W celu należytego obchodu tej uroczystości, jak roku ub. zawiązał się specjalny komitet, który opracował następujący program:  
W dniu 10 listopada r. b. (czwartek) o godzinie 19-ej uroczysty capstrzyk na placu Magistrackim, połączony z okolicznościowym przemówieniem dyr. D. Zbierskiego i paleniem ognia.  
W dniu 11 listopada r. b. (piątek) o godz. 10-ej rano — uroczysta Msza św. na Jasnej Górze na Wielkim kościele; o godz. 11-ej m. 30 — defilada na placu Magistrackim; od godz. 16-ej — 17-ej koncert orkiestr na mieście; o godz. 20 przedstawienie galowe w teatrze Kameralem (ul. Kilińskiego) z fragmentów „Róży” Stefana Zeromskiego.

Ze względu na ogólnopaństwowy charakter tego święta, niewątpliwie w obchodzie weźmie tłumny udział miejscowe społeczeństwo, jak i wszystkie zrzeszenia, stowarzyszenia i organizacje.  
— **Dzień 11 listopada wolny od nauki.** Minister W. R. i O. P. wydał do szkół okólnik, oznajmiający, że dzień 11 listopada jako rocznica odzyskania niepodległości jest dniem wolnym od zwykłych zajęć szkolnych i winien być wykorzystany dla celów wychowawczego oddziaływania na młodzież w duchu obywatelsko-państwowym na tle wydarzeń dziejowych, z tym dniem związanych.

— **Udział młodzieży szkolnej w obchodzie święta Niepodległości.** Prezydium Międzyszkolnej Komisji Porozumiewawczej podaje do wiadomości szkół, że dnia 10 listopada w czwartek odbędzie się

capstrzyk, w którym wezmą udział prócz hułców P. W. także i cztery wyższe klasy szkół średnich i zawodowych z lampionami i orkiestrami.

Dnia 11 listopada odbędzie się w katedrze o godz. 10-ej nabożeństwo dla wszystkich szkół średnich, zawodowych i powszechnych ze szlاندarami, po nabożeństwie powrót do swych uczelni.

— **Odnaczenie „Medalem Niepodległości”** Zarządzeniem P. Prezydenta Rzplitej Polskiej p. Bolesław Bystydziński, długoletni prezes Komitetu rodzicielskiego Gimn. Państw. im. R. Traugotta został odznaczony „Medalem Niepodległości” za pracę niepodległościową w czasach zaborczych.

— **Z Tow. Popierania Regionalnej Kultury w Częstochowie.** W dniu 12 b. m., t. j. w sobotę, o godz. 7-ej i pół wiecz. w lokalu Tow. Przyjaciół Francji, II Aleja nr. 26, odbędzie się zebranie Sekcji Muzycznej w celu ostatecznego ustalenia materiału do mającego się wkrótce ukazać Pamiętnika T-wa. Ze względu na ważność zebrania pożądanym jest jak najliczniejszy udział miejscowych muzyków, oraz osób mogących dostarczyć potrzebnych danych, dotyczących dziejów muzyki w Częstochowie i jej okolicach, o treści religijnej, o charakterze ludowym i o muzyce w ogóle. Uprasza się o przybycie tych osób, które były na pierwszym zebraniu, oraz wszystkich interesujących się stanem muzyki miejscowej.

— **Z wieczoru misyjnego.** W ub. wtorek odbył się w sali kina „Panorama” uroczysty wieczór misyjny, urządzony staraniem Akcji Kat. parafii św. Rocha w Częstochowie, celem uczczenia 10-cio letniej rocznicy zgonu Marii Teresy hr. Ledóchowskiej.

Wieczór misyjny zagailla p. L. Miecznikowa, poczem chór parafii św. Rocha wykonał udatnie kilka pieśni religijnych. Następnie ks. prefekt M. Jung wygłosił wielce zajmujący referat, przedstawiając zebrany w nader przystępny sposób piękne życie Teresy hr. Ledóchowskiej, jej działalność dla misji afrykańskich i powstanie tej zbóżnej organizacji, jaką jest Sodalicja św. Piotra Klawera. W końcowej części swego pięknego referatu prelegent uzasadnił przyczyny, dla których winniśmy pracować dla misji, wzywając jednocześnie wszystkich do pomocy w wielkim dziele naszej rodzajki, M. T-wa hr. Ledóchowskiej.

Po referacie, nagrodzonym rzęstem oklaskami, wygłoszono kilka deklamacji, poczem p. Oberski, organista z Jasnej Góry, odpiewał solo dwie pieśni religijne, a na zakończenie wieczoru odegrano obrazek sceniczny w dwóch odso-

bach p. t. „Tarcyzjusz”.  
Wieczór misyjny wypadł naogół bardzo miło, to też inicjatorom, jak również wykonawcom, należy się uznanie za zrozumienie pięknej idei niesienia pomocy dla misji katolickich w Afryce.

— **Z odczytu p. Iwo Galla.** Bardzo interesujący odczyt o teatrze wygłosił wczoraj dyrektor p. Iwo Gall w Tow. Przyjaciół Francji. Byłoby pożądanem, żeby i w Częstochowie ukazały się misteria, urządzane już przez niego na wolnym powietrzu w innych miastach Polski.

## O Sąd Okręgowy w Częstochowie.

Jak już donosiliśmy, urząd wojewódzki w Kielcach skreślił w budżecie na rok 1932/33 sumy, przeznaczone na opłaty za lokal Wydziału Zamiejscowego Sądu Okręgowego.

Sprawa ta znalazła wszechstronne omówienie na ostatnim posiedzeniu Rady Przyboycznej, na którym mec. A. Bogobowicz gorąco bronił słusznego poglądu, że Częstochowa, jako siódme pod względem liczby ludności miasto w Polsce, ma nawet prawo do własnego Sądu Okręgowego.

Analogiczny pogląd na sprawę wypowiedział dyr. Płodowski.

W rezultacie Rada wypowiedziała się za zwróceniem się do województwa o przywrócenie skreślonych pozycji za lokale sądowe w Częstochowie. Specjalnie wyłoniona komisja, do której zostali powołani mec. Bogobowicz i dyr. Płodowski, w najbliższym czasie ma podjąć starania przedewszystkiem w kierunku utrzymania za wszelką cenę Wydziału Zamiejscowego Sądu Okręgowego, następnie utworzenia samodzielnego Sądu Okręgowego w Częstochowie.

Projektowane jest powołanie do życia szerokiego komitetu obywatelskiego, którego zadaniem będzie poparcie Rady w jej staraniach, mających na celu obronę interesów i godności naszego miasta.

— **Zebranie Stow. Pracy Społ.-Wychowawczej.** W dniu 19 listopada b. r. o godz. 6-ej po poł. w 1-ym terminie, a 6.30 wiecz. w II-im terminie w sali gmachu „Ogniska Obrony Niepodległości” ul. Pułaskiego 2, odbędzie się roczne zebranie sprawozdawcze Stow. Pracy Społ.-Wych. im. Marsz. J. Piłsudskiego, z następującym porządkiem dziennym: zagajenie, wybór prezydium, sprawozdanie z działalności za 1931-1932 r., dyskusja nad sprawozdaniem, wolne wnioski

## Z działalności

**Polsk. Cz. Krzyża w Częstochowie.**  
24.843 bezpłatnych porad lekarskich dla chorych bezrobotnych,

Zarząd częst. Oddziału Polsk. Cz. Krzyża za nadesłał nam następujący komunikat: „Polski Czerwony Krzyż z chwilą powstania na terenie m. Częstochowy Powiatowego Komitetu dla Spraw Bezrobocia, na wezwanie przewodniczącego Komitetu dyrektora Kasy Chorych p. Matuli, wszedł w skład tegoż Komitetu, tworząc sekcję sanitarną. Sekcja sanitarna P.C.K. rozpoczęła swą pracę od dnia 27 października 1931 r., a dnia 31 października 1932 roku zakończyła swą owocną działalność.

Na prośbę P.C.K. ofiarowali bezinteresownie swą pracę p.p. lekarze, lekarze dentyści, fclczery, związek położnych i siostry P.C.K. Czynne były dwa punkty zgłoszeń o porady lekarskie dla bezrobotnych, jeden — przy ul. Dąbrowskiego 14 pod kierunkiem dr. Parnowskiego, drugi w amb. Kasy Chorych w Rakowie pod kierunkiem dr. Secemskiego. Dzyurowały siostry P.C.K. przyjmując wezwania i skierowując odpowiednio chorych do poszczególnych lekarzy.

Pomoc udzielona w ciągu powyższego okresu w cyfrach przedstawia się następująco: ogółem udzielono porad lekarskich 24.843 chorym, z tego skierowano do prywatnych gabinetów lekarskich 18.393 chor., udzielono pomocy na miejscu zgłoszeń 1.113 chor., odwiedzone ciężko chorych w domu 1.034 chor., w na

## Uwaga dla inteligencji!

Organizuje się komplet modych i zwykłych tadeów, dla ster urzędniczych, nauczycielskich i t. p.  
Zgłoszenia i zapisy w szkole tańców baletn. Kasa. KOSTECKIEGO ul. Wasyngtona 6, od 10-ej do 12-ej wiecz. Opłata 20 zł., w tych dniach rozpoczęcie

W piątek dn. 11 listopada, jako w dniu święta odzyskania Niepodległości, Komunalna Kasa Oszczędności czynna będzie tylko od godz. 9-ej rano do godz. 12-ej w południe wyłącznie dla w e k s i i.

**Dziękuję „GRAND-KINO” 80 gr.**  
**Uwaga!** w piątek dnia 11 lutego r.b. **Uwaga!**  
 Tylko 1 ulgowy seans o godz. 12.30 w połud.  
**GŁOS PUSTYNI.** Dla młod. dozwoł.

głych wypadkach pogotowie Kasy Chorych 304 chor., zastosowano nasświetleń 12 chor., skierowano do przychodni przy ciwgrudziwej 775 chor., korzystało z pomocy przy porodach 175 chor., przy wizytach 1.225 chor., korzystało z pomocy dentystrycznej 1.998 chorych.

Pracę są ofiarowały następujące osoby: p.p. Doktorzy: Bram A., Borkowski A., Bogucki F., Batawja L., Broniatowski P., Błagowidow P., Dykierowa E., Epstein B., Frankenberg, Fogelbaum J., Grzybowski C., Gutman L., Finkelsztajn J., Franke A., Falk H., Gaissler H., Goldman L., Grunwald K., Horzelska, Heyman G., Jaron W., Jablonski St., Kahl W., Kagan D., Kohn Marja, Kohn Stefan, Kedziński L., Konar W., Konarski A., Lipiński J., Lewkowicz G., Lewin M., Łokczewski K., Marczewski J., Mikulski W., Natkański W., Piwowarczyk J., Polak H., Petrykat E., Parnowski K., Purycka A., Piltz St., Rosen M., Szapiro-Orłńska, Szaniawski P., Skotnicki J., Soból W., Szafterowa, Siciarz W., Stawnicki, Szewadowski J., Wasilewski L., Wrzesniowski W., Wajsborgowa R., Wolberg A., Weinbaum, Zand J., Zakrzewski J., Lek-dentyści: Bemowa G., Czerwińska A., Dziubiński W., Gelbard M., Grunwaldowa K., Konarska G., Kartuzowa L., Nowakówna A., Natkańska, Rozenblatt M., Sobolowa R., Felczery: Adamczyk J., Gawlik St., Kwapisz J., Sobociński St., Mizer A., Związek położnych z przewodniczącą p. Janusową.

Wszystkim wyżej wymienionym osobom, które w czasie akcji sanitarnej miejscowego Polskiego Czerwonego Krzyża poświęciły tak dużo bezinteresownej pracy i trudu, by tylko ulżyć doł bezrobotnych, Zarząd miejscowego Czerwonego Krzyża wyraża prawdziwe uznanie za ten czyn wysoce obywatelski oraz składam w imieniu swoim jakoteż tych szeroki rzesz bezimiennych bezrobotnych serdecznie podziękowanie i to zapewnienie, że tak humanitarna praca nie minie bez echa ale na liczne szeregi bezrobotnych oddziałają bardzo dodatnio, chroniąc je od truciizny komunistycznej i wszczepianą w dusze tych nieszczęśliwych jadów nienawiści nie tylko klasowej, ale ogólnie ludzkiej.

— **Obchód rocznicy Powstania Listopadowego.** Dorocznym zwyczajem Związek Oficerów Rez. zajął się zorganizowaniem obchodu zbliżającego się rocznicy Powstania Listopadowego. Obchód ten odbędzie się w dn. 26 i 27 b. m., a m. in. w sobotę 26-go odbędzie się capstrzyk, w niedzielę 27-go zaś przedstawienie galowe.

— **Czy banki będą dziś czynne?** Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym z okazji święta Niepodległości w Banku Polskim czynne będą wyłącznie kasy wekslowe oraz kasy wpłat i wypłat, to samo dotyczy Kom. Kasy Oszczędności, gdzie będą czynne tylko kasy wekslowe. Natomiast Bank Handlowy i inne banki na terenie Częstochowy czynne będą normalnie, nie otrzymały one bowiem żadnych dyrektyw odnośnie dzisiejszego święta.

— **Z teatru Kameralnego.** W piątek 11 b. m. o godz. 8-jej wiecz. uroczyste przedstawienie fragmentów „Róży” arcydzieła Stefana Zeromskiego. Wiecej poświęcony będzie wspomnieniu rocznicy odzyskania Niepodległości. Przedstawienie poprowadzi odczyt prof. Mikołajtyśa. Początek o godz. 8-jej.

**Z Sądu Okręgowego.**

Szajka złodziei i włamywaczy zamieszanych przed sądem w Częstochowie.

W ub. środę sędzia okręgowy Herasimowicz w trybie jednoosobowym rozpoznawał sprawę Henryka Millera, Mieczysława Czyży, Bronisława Łękarzkiego, Leona Kozickiego, Henryka Wysmyka i Leona Gronera, oskarżonych o dokonanie w okresie od 7-lutego do 22-kwietnia b. r. szeregu kradzieży z włamaniem na terenie m. Częstochowy.

Na liście poszkodowanych figurują: Czesław Bukalski, Kazimierz Buszewicz, Józef Swiderski, Jan Febocki i Abram Gwerceman. (Aleja Wolności 23), który schwytył jednego ze złodziei za kolarz i oddał w ręce policji. I wreszcie nadszedł nieunikniony kres ich sukcesów.

Oskarżał wice-prokurator Hausbrand. Czyżby bronił mec. Paciorkowski, Kozickiego — rcc: Męśnicki, Gronera — mec.

Dziubiński. Pozostali oskarżeni bronili się sami.

Jedną z głównych postaci procesu oskarżał się Miller, który u sędziego śledczego zdradził swoich kompanów, w sądzie zaś ostrze swego zeznania zwrócił wyłącznie przeciwko Czyżowi.

Prawie nikt z oskarżonych do winy się nie przyznał, a na pytanie sędziego, w jakim celu przybyli do Częstochowy, odpowiadali, że bawili w naszym mieście przejazdem. Oskarżony zaś Wysmyk na pytanie sędziego, czy przynajmniej do popelnienia kradzieży w dniu 22-gim kwietnia odpowiedział: „Po co mam mówić, kiedy są i tak mi nie uwierzy”.

Sąd po wysłuchaniu przemówień stron odłożył ogłoszenie wyroku do czwartku po południu.

— **Kradzież garderoby.** Swalik Władysław (ul. Najśw. Marij Panny 36) zameldował policji, że przed kilku dniami z mieszkania za pomocą dobranego klucza skradziono mu garderobę męską i białeżną dart. 216 zł.

— **W sprawie emerytur pracowników zwolnionych dyscyplinarnie.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że zwolnienie pracownika komunalnego w trybie dyscyplinarnym pozbawia go zarówno jednorazowej odprawy, jak i prawa do emerytury, pomimo braku odpowiednich przepisów w statucie emerytalnym.

Jednocześnie ministerstwo przypominało właściwym okólnik, który przetrzeźwia przed zwalnianiem pracowników w trybie dyscyplinarnym bez dostatecznych powodów i bez zachowania zasad elementarnych postępowania dyscyplinarnego za uchybienia i wykroczenia służbowe, nie mogące usprawiedliwić najwyższego wymiaru kary, jakim jest zwolnienie ze służby bez żadnych praw.

— **Statystyka chorób i zgonów w Częstochowie.** W tygodniu od dn. 30 listopada do dn. 5 b. m. miejski Wydział Zdrowia skonstatował 14 wypadków zaszabnięć na choroby zakaźne, w tem na dur brzuszny 3, płonice 7, błonice 2, róże 2.

W tymże tygodniu zmarło w naszym mieście 16 osób, w tem chrześcijan 14, żydów 2.

— **Noce dyżury aptek.** W nocy z dnia 10 na 11 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

**Wypadek na szosie**

18-letni wieśniak pod kołami autobusu.

W ub. wtorek o godz. 20-jej na szosie pod wsią Popowice, gm. Opatów znalazło na w kaluży krwi nieprzytomnego Kowaleka Stanisława, lat 18, mieszkającego wsi Wilkowiecko, którego w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala w Kłobucku.

Jak ustalono, Kowalik szedł z Wilkowiecka do Popowic i został najechany z tyłu przez autobus prowadzony przez szofera. Psiuka Wojciecha, zam. w Parzymiach.

— **Wypadek na stacji towarowej.** W środę o godz. 2-jej po poł. podczas przestawiania wagonów na stacji towarowej „Warta” robotnik Jakub Chwałka uległ zmiążdżeniu lewej stopy i przewieziony został na kurację do szpitala P. Marij.

— **Pożar w Luboience.** W ub. środę o godz. 1-jej po poł. w Luboience, majątku p. Sakowicza, wybuchł groźny pożar. Spaliła się napelniona zbożem stodoła. Akcja ratunkowa, w której brało udział kilka okolicznych straży, dała w wyniku jedynie umiejscowienie pożaru, który doszczętnie strawił stodołę wraz z całą zawartością. Straty wynoszą podobno około 60.000 złotych.

— **Co zrobi z damską bielizną?** Kordas Stanisława (Dąbrowskiego 15) zameldowała policji o przywłaszczeniu paczki za wirającej bieliznę wart. 70 zł. przez Urbanę-Stanisława, zam. w Libiążu (Młopolska).

— **Skarga o przywłaszczenie radjopaparatu.** Walerowski Feliks (ul. Najśw. Marij Panny 49) zameldował policji, że Szelten zam. przy ulicy Kopernika róg Alej Wolności, w początku października b. r. wziął od niego radio w komisowa sprzedaż, za które dotąd nie zwrócił mu pieniędzy.

— **Ujęcie amatora „łaniej” wódek.** Gajda Wacław (ul. Curie Skłodowskiej 7) zameldował policji, że przechodząc ul. Biegańskiego zaczęło go 2-ch osóbników, którzy żądali od niego pieniędzy

na wódkę, a kiedy im odmówił, usiłowali go pobić, zdążył im jednak zbiec. Jednego ze spragnionych „łaniej” wódek, niejakiego Józefa Biedronia (Biegańskiego 12) policja ujęła.

— **Kradzież roweru z wozu.** Nagel Andrzej, zam. w Wyczerpach Dolnych zameldował policji, że w ub. niedzielę po niedziale przejazdem kolejowym Kule — Aniołów skradziono mu z wozu rower wart. 150 zł.

— **Bez kożucha na zimę.** Dębski Mikołaj, zam. we wsi Jadzwin, gm. Wanczerzów, zameldował policji, że z wozu na Nawym Rynku skradziono mu kożuch wartości 40 złotych.

**Kronika sportowa.**

W niedzielę, dnia 13 b. m. K.O.S. „Victoria” kończy sezon lekkoatletyczny do rocznym „Biegim jestennym” na przebiegaj o puhar K.O.S. „Victoria” na trasie 3 km. Start i meta przed lokalem Klubu przy ul. Panny Marij 43. Początek biegu o godz. 10 rano. W roku ubiegłym puhar zdobył K. S. „Brygada”.

W niedzielę, dnia 13 b. m. w parku 3 maja o godz. 2 m. 30 odbędzie się na boisku K. O. S. „Victoria” zawody w koszykówkę i siatkówkę między K. O. S. „Victoria” i Szkoła Podchorążych 7 Dyw. przy 27 p. p.

Międzyklubowy mecz między drużyną bokerską Stadjonu Królewskiej Huty a krakowskim Wawelem przyniósł zwycięstwo bokserom krakowskim 11:3 pkt.

**Listy do Redakcji.**

O oświetlenie ul. Warszawskiej i Młynarskiej.

Racz umieścić Szanowny Panie Redaktorze w swoim poczytnym piśmie kilka słów niżej podanych.

My, mieszkańcy B. dzielnicy Kule, obecnie ul. Warszawskiej i ul. Młynarskiej, toniemy w błocie i egipskich ciemnościach, gdyż pomimo że ul. Warszawską uważaną jest za ulicę pryncypalną, jednakże ta właśnie ulica jest zaniedbana, bo oto posiada w 1/10 części chodniki, a od Nr. 200 pogrążona jest w ciemnościach. Jest to ulica duża, bo liczy zgóra 400 numerów. To samo jest z ulicą Młynarską, istnie bagno nie dające się ani przejść ani przejechać z chwilą nastania zmroku, chociaż ulica ta jest bardzo ruchliwa, gdyż na tejże ulicy znajduje się przedszkole miejskie.

Przeto zwracamy się z publiczną prośbą do Magistratu m. Częstochowy, aby można było ustawić jeszcze 4—5 lamp ulicznych, celem przedłużenia oświetlenia ul. Warszawskiej, a tem samem rzucić się snop światła na ul. Młynarską.

Dziękując zgóry Sz. Panu Redaktorowi za łaskawe umieszczenie tych kilku słów, kreślimy się z poważaniem Mazanek Władysław, Chęciński Adolf, J. Treszczyński, Bolesław Kula, Marcel Woltyra, Musiał Fr., Adolf Kula, Wacław Puchata, Piotr Ujma.

**Ostatnie wiadomości.**

**AMBASADOR WŁOSKI U HERRIOTA.** Paryż, 10.11. — Herriot przyjął wczoraj ambasadora włoskiego w Paryżu. W tutejszych kołach politycznych przywiązują wielką wagę do wizyty ambasadora włoskiego.

**PREMIER WĘGIERSKI W RZYMIE.** Rzym, 10.11. — Przybył tu premier węgierski. Na dworcu powitał go Mussolini

**Wielkie rozruchy w Genewie**

Bitwa tłumy z wojskiem i policją. Salwa z karabinów maszynowych. 10-ciu zabitych, 65-ciu rannych. Pałac Ligi Narodów pod ochroną wojska. Zaburzenia trwają.

Genewa, 10.11. — Manifestacja zorganizowana w sali komunalnej przez unie narodową, celem postawienia w stan oskarżenia członków szwajcarskiej partji socjalistycznej Nicole’a i Dickera, spowodowały wielkie podniecenie ludności. W pobliżu sali komunalnej doszło do starć z policją, które o godz. 9.30 wiecz. przerodziły się w prawdziwe rozruchy. Kompanja żandarmerji została osaczona przez tłum i rozbrojona. Wojsko cołono się i pod grozą padających kamieni dało salwę z karabinów maszynowych, co odniosło tylko chwilowy sku-

tek, ponieważ tłumy w dalszym ciągu gromadzą się. Policja nadaremnie sądziła w okolicach sali komunalnej.

Berlin, 10.11. — Biuro Wolfa w sprawie zająć, jakie miały miejsce w Genewie, donosi, że o godz. 23 tłum zaczął jeszcze liczniej nadciągać w stronę ratusza. Żandarmerja i wojsko trzymają tłum w szachu. Na ulicach stoją wszędzie auta ciężarowe z karabinami maszynowymi, gotowymi do strzału. Do godz. 24 odwieziono do szpitala 30-tu rannych, a 15-tu rannych żołnierzy odwieziono do koszar.

Genewa, 10.11. — W czasie wczorajszych zająć zostało zabitych 10 osób, a rannych 65. O godz. 1-jej w nocy zebrała się rada ministrów i postanowiła zmobilizować pułk piechoty. Gmach Ligi Narodów strzeżony jest przez wojsko i policję. **ROOSEVELT UZYSKAŁ 17 MILJONÓW GŁOSÓW, HOOVER 12 MILJONÓW GŁOSÓW.** Nowy Jork, 10.11. — Według dotychczasowych obliczeń padło na Roosevelta 17 milionów głosów, na Hoovera zaś — 12.380.000. Do izby reprezentantów wybrano 276 demokratów i 81 republikanów. Dotychczas brak wiadomości, dotyczących 78 mandatów. Senat liczy obecnie 58 demokratów, 35 republikanów i 1 farmera.

**Rozruchy antyżydowskie w POZNANIU.**

STRZELANINA, 2 OSOBY RANNE 7 ARESZTOWANYCH!

Poznań, 10.11. — Wczoraj późnym wieczorem doszło w pobliżu ulicy Wrocławskiej do demonstracji antyżydowskiej.

Zajścia przybrały poważne rozmiary, gdyż doszło do strzałów. Dwie osoby zraniono, siedem aresztowano. Dwa pisma poranne poznańskie uległy koniskacie za opis zająć.

**LEHARZ DENTYSTA**  
**MICHAŁ GREJNIEC**  
 POWRÓCIŁ.  
 Ul. Najśw. M. Panny 1-sza Aleja Nr. 10, tel. Nr. 2-50.  
 Godz. od 9 do 11 i od 4 do 6. W niedzielę 9-2 pp.  
 Ceny dostosowane do obecnego kryzysu.

**OFIARY.**  
 Z okazji 50-cio letniego przeżycia w małżeństwie, Józefostwo Agdanowo składają na bezdomne dzieci 5 zł. i na przytulak dla starców 5 zł. do uznania ks. prałata Wróblewskiego. W piątek dnia 11 b. m. na intencje lubiątków odprawiano zostanie Msza św. w kościele Św. Zygmunta o godzinie 8-jej rano.

Z okazji wizytacji pasterskiej parafji św. Barbary J. E. ks. Biskupa dr. Kubiny w dniu 6 listopada b. r. niżej wymienieni złożyli na rzecz Tow. św. Vincentego a Paulo przy tejże parafji do dyspozycji patronki Tow. p. sędzią Ziemickiej nast. ofiary: A. Witoski z 10, B. Grabowski z 5, W. Figarowicz z 10, B. Bukalski z 5, Z. Nowicki z 10, L. Męznicki z 10, K. Kozicki z 2,50, A. Miller z 2,00, Janda z 1,50, Szyma z 1,50, J. Szyma z 2,00, Hildebrand z 2,00, Bieda z 2,00, Słotwiński z 1,00, Sosnowski z 2,00, Denus z 3,00, Podlewaska z 1,00, Czakiert z 5,00. — Razem z 75,50.

**ZGUBIONO** książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Piądną na imię Jana Kulagaj, rocz. 1901, Nr. g. 2878

**WŁASCIELI** listu, który miał mieć odpowiedź na Poste-Res-tante „S. S.”, proszę jest o łaskawe przy-bycie do sklepu „Gońca” o godz. 6-jej wiecz.

**MASZYNE** Singera, łożko żelazne, wieszak, sprzedam za niską cenę, ul. Narutowicza nr. 36 miesz. 3.

**POSZUKUJE** mieszkanca taniego do 15 zł. Oferty do sklepu „Gońca” pod „I. K.”.

**POTRZEBNE** przyzwioite 6-cio pokojowe mieszkanie z wstę-kami wygodami. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Nr. 1804”.

**DO WYNAJĘCIA** 2 pokoje z kuchnią z wygodami i w piętrze w nowym domu. Wia-domość ul. Jasnogórska nr. 48, biuro. 1805

**DO WYNAJĘCIA** w Alei nr. 61 — pokój frontowy dla osoby pojedynczej, wejście nie-krepujące. 1803

**UNIĘWAŻNIAM** zagubiony weksel na zł. 100.— płatny 4. XI, rb. w Janowie z wystawie-nia Stanisława Szostka, zyro Antoni Uciekalk.

**ZGUBIONO** dowód osobisty i książkę wojskową, świadectwo o służbie, kartę mob. m. etryk o urodzenia i książkę członkowską Banku Ludowego wyd. na imię Józef Czaja.

**ZGUBIONO** dowód osobisty i książkę wojskową, świadectwo o służbie, kartę mob. m. etryk o urodzenia i książkę członkowską Banku Ludowego wyd. na imię Józef Czaja.

**ZGUBIONO** weksel protestowany na zł. 100.— z wystaw. W. Kolwas, pl. 14. X. na ziec. P. Belke. Znalazca chce tak zwrocic do Banku Rzemieslniczego Aleja nr. 12 dla R. za wynagrodzeniem. 1802

**ZGUBIONO** kieszka Kasy Chorych wydana na imię Marjan Rynkowski. 1809

**ZGUBIONO** kieszka Kasy Chorych wydana na imię Józef Jagusiak. 2897

**ZGUBIONO** kieszka Kasy Chorych wydana na imię Stanisława Sowa, Nr. 95014, 2894.

**DZWIĘKOWY TEATR „ODEON”**  
Dzisiaj wspaniały przebojowy program  
**NA PARYSKIM DWORCU**  
W głównej roli **KATE de NAGY.**  
Nad programem Wielki arystyli z dyala parskiego  
**LEVY i SPÓŁKA**  
W rolach gł.: MARY GLORY oraz słynni komicy.

## Ludność w Polsce za 20 lat.

Nie posiadamy jeszcze wyników spisu ludności z r. 1931, trudno zatem sądzić o warunkach demograficznych według wieku mieszkańców, na podstawie wszakże dawniejszych danych można do pewnego stopnia wysnuwać już wnioski na przyszłość. Okazuje się zatem, że w różnych krajach stosunki te układają się nader rozmaicie, w pośród krajów bowiem z najliczniejszą ludnością, jak Anglia, Francja, Niemcy i Włochy, Polska ma największy odsetek ludności w wieku do lat 19, bo 47,7 proc., wówczas gdy Anglia 37,0 proc., Francja 31 proc., Niemcy 36,2 proc., Włochy 41,1 proc. Natomiast ludzi w wieku 50 lat i wyżej liczymy w pośród innych krajów najmniej — 14,8 proc., tamte zaś kraje 19,0 proc. (Anglia), 25,2 proc. (Francja), 18,8 proc. (Niemcy) i 19,1 proc. (Włochy).

Wiekami wszakże, który uważany jest za okres najwyższej sprawności, za równo fizycznej, jak i umysłowej, są lata 20 — 49, i pod tym względem Polska zajmuje ostatnie miejsce, liczy bowiem mieszkańców w tym wieku tylko 37,5 proc., Anglia zaś 44,0 proc., Francja 43,1 proc., Niemcy 45,0 proc. i Włochy 39,8 proc. Tak więc Polska ma najwięcej ludności młodej do lat 50, a najmniej starej, w wieku lat 50 i więcej.

Jeżeli chodzi o poszczególne dzielnice, najwięcej mieszkańców w wieku młodym do lat 19, posiadają woj. wschodnie — 49,1 proc., dalej idąc woj. centralne — 48,6 proc., zachodnie — 48,2 proc. i południowe — 47,0 proc. Stosunku tego należało się spodziewać, gdyż woj. wschodnie, mające największy przyrost naturalny ludności, najwięcej też liczą dzieci. Ludności w wieku 20—49 lat najwięcej stosunkowo posiadają woj. południowe — 37,3 proc., dalej centralne — 36,6 proc., wschodnie — 36,3 proc. i zachodnie 35,5 proc. Najstarsza ludność (w wieku 50 lat i więcej) posiadają woj. zachodnie — 16,3 proc., potem południowe — 15,6 proc., centralne — 14,8 proc. i wschodnie — 14,6 proc. Naogół większych różnic pomiędzy poszczególnymi dzielnicami niema, różnica ta bowiem nie przekracza 2 proc.

Jeżeli w ciągu najbliższych lat 20-tych w stosunkach ludnościowych powyższych krajów nie zajądą jakichś nadzwyczajnych zmian, to biorąc pod uwagę do tychczasowy przyrost ludności (w Anglii 9,8 proc., we Francji — 4,3 proc., w Niemczech — 12,8 proc., w Polsce — 33,4 proc. i we Włoszech — 24,6 proc. w ciągu 20 lat) oraz stosunek między mężczyznami i kobietami (w Anglii na 100 mężczyzn przynadają 109,6 kobiet, we Francji 110,3, w Niemczech 106,7, w Polsce 106,9 i we Włoszech 102,6), okaże się, że za 20 lat ludności męskiej w wieku 20—49 lat Anglia będzie liczyła 11,1 miliona, Francja 8,8 milj., Niemcy 16,3 milj., Polska 8,1 milj. i Włochy 10,1 milj.

Otrzymaany wynik jest dość ciekawy w porównaniu ze stanem obecnym, jeżeli bowiem ilość mężczyzn w Polsce w wieku największej sprawności tak obecnie, jak za lat 20 (w r. 1952) oznaczyć liczbą 100, to dla innych krajów otrzymamy cyfry następujące (pierwsza cyfra dotyczy r. 1932, druga — 1952): Anglia 167,2 i 137,0, Francja 148,3 i 108,6, Niemcy 244,8 i 201,2, Włochy 139,7 i 124,7.

Stosunek ten zatem zmienia się wszędzie na naszą korzyść. Tak np. w porównaniu z naszymi najbliższymi sąsiadami, Niemcami, nasza ludność męska w okresie największej energii życiowej stanowi tylko 40,8 proc., a za 20 lat będzie stanowiła już 49,7 proc.

Obliczenia powyższego dokonano w

**Losy do kl. I 26 Lot. Państw.**

sprzedaje się w duzych wygranych Kolekt.

**ANTONIEGO EGERA**

w Częstochowie, Aleja I-sza Nr. 14

po 10 zł. za dwie kartki  
dopóki zapas nie zeruje.

Poza Częstochowem wysyła się losy po wpłaceniu należności na P. K. O. № 140.196.

przypuszczeniu, że w stosunkach demograficznych nie zajądą poważniejsze zmiany, a przedewszystkiem, że naturalny przyrost ludności będzie ten sam, co i obecnie. Pod tym względem niezawodnie przyjdą zmiany poważne, wywołane zarówno nowym układem stosunków społecznych w czasach powojennych, jak obecnym kryzysem gospodarczym w szczególności. Niemcy już przed rokiem, kiedy kryzys nie dawał się jeszcze tak dotkliwie we znaki, obliczali, że ludność Rzeszy będzie się prawdopodobnie zwiększała tylko do 1940 r., od tego zaś czasu znacznie się zmniejszała. Dziś siał kwestia ta jest jeszcze bardziej aktualna. Po trzech latach kryzysu w Polsce również stwierdzili statystycy, że przyrost się zmniejszył, a przedewszystkiem, że ilość zawartych w r. 1932 małżeństw spada do poziomu nienotowanego od wojny. Ponieważ jednak mutatis mutandis to samo można stwierdzić i gdzieindziej, ponieważ pomimo zmniejszenia się przyrostu u nas jest on wszakże większy aniżeli gdzieindziej, przeto można zaryzykować twierdzenie, że za lat 20 stosunek ludnościowy, przynajmniej w zakresie wieku 20—49 lat będzie u nas znacznie korzystniejszy w porównaniu z innymi krajami, niż obecnie.

## Św. Marcin w sztuce i tradycji.

Dzień 11 listopada poświęcony jest cześci św. Marcina, biskupa z Tours (we Francji), urodzonego mniej więcej około roku 316 na Węgrzech, a wychowanego w Pawii, gdzie ojciec jego poganin, był rzymskim trybunem wojskowym.

Św. Marcin już w szesnastym roku życia rozpoczął służbę w wojsku rzymskim, trwającą przez lat pięć, następnie przyjąwszy wiarę chrześcijańską poświęcił się służbie Bożej. Całe życie tego świętego było nieprzerwanym pasmem dobrych uczynków i wszelakich cnót chrześcijańskich. Zwłoki jego spoczywają w okazałym grobowcu w krypcie potężnej bazyliki w Tours, zbudowanej w stylu pierwotnych bazylik z IV stulecia.

Na obrazkach lub w rzeźbach widzimy św. Marcina na koniu, w rycerskiej zbroi, przecinającego mieczem swój płaszcz, którym dzieli się z żebrakiem, nędznie ubranym i skulonym od zimna. Poza tem tradycja przekazuje nam tego świętego w stroju biskupa, z ognistą kulą nad głową (oznaczająca jego płomienną nauką i wiarę) albo też z gęsią. Jest to wzięte z życia św. Marcina, który po opuszczeniu wojska zapragnął wieść żywot pustelniczy, tymczasem chciano go zrobić dostojnikiem kościelnym. Święty wobec tego ukrył się przed ludem, nie wiedząc nic o zbłąkanej gęsi, która wystraszona gęganiami zdradziła jego kryjówkę.

Prawie żaden ze świętych nie jest tak popularnym, żaden w tak stały sposób nie przedstawiony czy to w liturgii i literaturze, czy też w sztuce kościelnej, jak ten wielki apostoł Gallów, największy wzór miłości bliźniego z pierwszych wieków chrześcijaństwa. Kościół katolicki nawet we Mszy św. uwzględniał dawniej imię św. Marcina, oraz istniały całe pasterze kościelne na różne jego święta, które były równocześnie i dniami wielkich zabaw ludowych.

Był czas, że najznakomitsi poeci układali hymny wierszem i prozą na cześć św. Marcina, zaś architekci, rzeźbarze i malarze różnych wieków uważali sobie za zaszczyt pracować na jego chwałę. To też niezliczona ilość dzieł sztuki plastycznej, rozsiłanych Szeroko po świecie, złożonej w holdzie temu świętemu. Statystyka wykazuje, że za wyjątkiem N. Maryi Panny, św. Marcinowi poświęcono dotąd największą ilość kościołów na świecie. W samej Francji, Alzacji i Lotaryngii naliczono tych kościołów aż 3670.

U nas zaś w Polsce wśród licznych kościołów świętomarcinińskich wyróżniają się: gotycka Fara w Bydgoszczy i kościół tegoż świętego w Poznaniu, w które tyle piękna włożył nasz mistrz p. Jackowski. Prócz świątyni — nie mniejszym wyrazem kultu św. Marcina są także obrazy, rzeźby i witraże. Jest ich tyle, że ani pisać, ani pamiętać ich niepodobna. Znajdują się zarówno po kościołach, jak i w różnych słynnych muzeach świata. Z dniem św. Marcina łączy się też różne zwyczaje i uroczystości ludowe. Do dziś dnia zachował się m. in. zwyczaj jedzenia gęsi. Stary to zwyczaj pogański, zwiazca u starych germanów, którzy gęś uważali za główny specjal jesiennych libacji. Najstarsze kalendarze oznaczają

dzień św. Marcina znakiem gęsi.

Był również zwyczaj zabijania dnia tego wołu i świni, w Anglii i Holandji n. p. pieczono „wołowinę marcińska”, w Norwegii zabijano gęś i prosię. W różnych krajach rodzice obdarzają tego dnia dzieci ciastkami i owocami — niby od św. Marcina, a w Belgii św. Marcin zastępuje dziećmi św. Mikolaja. W Holandji zapalają ogień św. Marcina i odbywają tradycyjne pochody ludowe.

Dla naszego ludu jest św. Marcin wyrocznią zimy. Jeżeli dnia tego śnieg pada, czyli, że św. Marcin „przejechał na białym koniu”, oznacza to, że zima będzie ostrą i długą.

## Z dziedziny mody

Sukces rękawów.

Rękawy stały się najważniejszą, podstawową sprawą w modzie obecnej. Poniżej można poznać, czy suknia jest zeszłoroczna, czy świeżo sprawiona. Nawet wieczorowe suknie, które zawsze obowiązywały się bez rękawów, a nawet legitymowały punkadą swą wieczorowość ich brakiem, dziś muszą je mieć, choćby tylko przypinane. Ale nie należy się martwić tem, że suknią sprawioną w zeszłym roku za drogie pieniądze (dziś) można by za to samo sprawić dwie — jest niemożliwa. Bardzo łatwo można na to poradzić.

Przypuścić więc, że posiadamy wieczorową suknię z czarnej żorżety, co w zeszłym roku było niemal konieczne. Żorżeta jest dziś niemożliwa, ale modny jest za to aksamit. Sprawiamy więc suknię pelerynkę z czarnego aksamitu, z długimi końcami, które skrzyżowujemy na piersiach i zawiązujemy z tyłu na kokardę, której koniec spływać będą aż do samego dołu. Suknia od razu odmodniejsza i nabiera wyglądu modelowego. Druga odmiana — to czarna koronkowa peleryna, spięta z przodu na klamrę ze strąsów. No, i różne kolorowe bolerka, z przodu wyglądające jak dwie klapki, zwiazane na kokardę, z tyłu zato dłuższe i obcisłe.

Wszelkie ażury są bardzo modne. W sukniach wełnianych, popołudniowych cały karczek i rękawy są mierzokowane, albo mierzokowane w kratkę i desenie, tak, żeby ciekawie przystawiały i jasny spód na jaki włożona jest suknia, tworzyły naturalny ornament. Grube, miękkie wełny angora w zestawieniu z tym ażeurem, który przywykliśmy łączyć w pojęciu z delikatnymi tkaninami są nową i pikantną kombinacją mody. W sukniach jedwabnych też mamy ażury — me rzęki i aplikacje na tiulu. No, i poza tem połączenie dwóch materiałów i dwóch kolorów. Pozwala to na ożywienie ciemnej sukni białym lub innym jasnym kolorem „robiącym do twarzy”.

Do płaszczy jesiennych, które wobec łagodnej pogody jeszcze dość długo zapewne nosić będziemy, nosi się pelerynki futrzane, z długimi końcami skrzyżowanymi z przodu i zapiętymi z tyłu na guziki. Do tego mufeczka. W takim ubraniu można chodzić jeszcze długo, nawet w lekkie mrozy.

Moda obecna jest dziwaczna. Ale o której modzie tego nie mówiono? Wszystko, do czego się jeszcze nie przyzwyczailiśmy, wydaje się nam dziwne. Ale jednego nie można jej odmówić: jest pomysłowa. Anita.

## Z KRAJU.

(—) **Krwawy dramat narcezciski.** We wsi Tomaszew pod Jabłonką rozegrał się krwawy dramat na tle miłosnem. Mieszkaniec tej wsi, 19-letni Stanisław Smoczyński, nawiązał stosunek miłosny z córką sąsiada 19-letnią Leokadą Krzyżówną. Rodzice nie zgadzali się na związek małżeński. Smoczyński wywołał przed dom swoją ukochaną i strzelił do niej dwukrotnie z rewolweru, poczem dał strzał do siebie w głowę. Krzyżówna padła trupem na miejscu. Smoczyńskiego przewieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarł.

(—) **Mord na szaleńcu.** Pabjanice zostały wstrząśnięte nową krwawą zbrodnią w domu przy ul. Świętokrzyskiej 25. Od szeregu lat mieszkał tam 31-letni robotnik Stefan Jakób wraz z żoną. W tym samym domu mieszkała również rodzina Jakóbowej, mianowicie matka i trzech braci Widawscy. Od dłuższego czasu Jakób zdradzał objawy choroby umysłowej i pod wpływem ataków szału bił swą żonę, nawet uśmiał ją zamordować. Dzięki interwencji sąsiadów, dotychczas do katastrofy nie doszło. W dniu onę-

dajszym Jakób pod wpływem nowego ataku szału ponownie rzucił się na żonę, której desperackie krzyki zaalarmowały braci Widawskich. Widawscy wyważyli drzwi i po wtargnięciu do mieszkania ujrzaeli swą siostrę, zalaną krwią i pastwiącego się nad nią męża. Jakób na widok szwagrow pochwylił siekiere i rzucił się na nich. Szwagrowie w obronie własnej i siostry obezwładnili szaleńca, wyrwali mu siekiere z ręki, poczem, gdy w dalszym ciągu próbował się na nich rzucić, zaczęli go bić niemiłosiernie, do tego stopnia, że Jakób upadł na ziemię. Wezwany lekarz stwierdził zgon.

Bracia Widawscy mianowicie 32-letni Aleksander, 24-letni Konstanty i 34-letni Józef zostali aresztowani pod zarzutem zabójstwa. Tłomaczka się oni, że nie mieli zamiaru zamordować szwagra, a jedynie musieli stanąć w obronie siostry i w obronie własnej.

(—) **Rozbicie bandy przemytników sacharyny i spirytusu pod Kaliszem.** W ostatnich kilku dniach władze straży granicznej zauważyły wzmoczenie się przemytnictwa z Niemiec do Polski. Przemycano głównie sacharynę i spirytus.

Zarządzone obserwacje na granicy nie dały żadnych rezultatów. Wobec tego postanowiono przeprowadzić ściśle rewizje w kilku wsiach, których mieszkańcy mieli trudnić się przemytem. Rewizje przeprowadzono w Kuźnicy Żytniowskiej, w Podężu, Dąbrowie, Borze Zajęczyńskim i Hajdamach.

Wyniki rewizji przeszły wszelkie oczekiwania, gdyż w ręce straży wpadła spora ilość przemytników wraz z towarami. Ogółem znaleziono 25 kg. sacharyny pochodzenia niemieckiego.

Aresztowani zostali: Kazimiera Doruchowska, u której znaleziono 13 kg. sacharyny, Tadeusz Dzierba i Stanisław Husarczyk, u których wykryła rewizja znaczna ilość spirytusu, dalej Marianna Derdyńska oraz bracia Zygmunt i Antoni Okajowie, którzy przemycali tytoń.

Przeprowadzona obława wywołała znaczny popłoch wśród przemytników. W obawie przed rewizją porucyli oni na drogach wiele materiału kompromitującego.

Wszyscy aresztowani staną przed sądem.

## Nie 16.000, ale 400.000 zł. zdefraudowano w składnicy uzbrojenia.

Z Warszawy donoszą: W głównej składnicy uzbrojenia nr. 1 wykryto, jak to w swoim czasie donosiśmy, znaczne nadużycie. Początkowo stwierdzono brak 16.000 zł., które sprzeniewierzył urzędnik tej składnicy Heimlich, który następnie zbiegł zagranicę. W związku z tem przelożony Heimlich, referent obrachunkowej składnicy, por. Aleksander Wirth, został pociągnięty do odpowiedzialności za brak nadzoru i dopuszczenie do defraudacji. Podczas rozprawy okazało się, że Heimlich był niezwykle sprytnym złodziejem i sprzeniewierzył nie 16.000 zł., ale całe 400.000 zł. Przez czas urzędowania rozmaitych poprzedników porucznika Wirtha pieniądze te przywłaszczył sobie Heimlich przy pomocy sfałszowanych list plac oficerskich i robotniczych, przyczem fałszerstwa były tak sprytnie dokonane, że nie sposób było je przez długie czasy wykryć. Dopiero gdy porucznik Wirth objął urzędowanie i wprowadził nową numerację ksiąg, natrafiono na pierwszy ślad nadużyc w sumie 16.000 zł. Heimlich wczasy poapał się, że wyjdą na jaw wszystkie jego defraudacje i zbiegł zagranicę. Do dziś dnia jest on ściągany listami gończymi. Por. Wirtha sąd uniewinnił. Od wyroku tego prokurator odwołał się do Najwyższego Sądu wojskowego, domagając się uchylenia wyroku i skazania por. Wirtha za niedbalstwo. Najwyższy Sąd wojskowy uznał, że por. Wirth obowiązany był osobiście dokonywać wypłat, a wyreczając się urzędnikiem Heimlichem, był formalnie nie w porządku. Sprawa trafiła tedy znów do sądu wojskowego, który tym razem uznał por. Wirtha winnym braku nadzoru i skazał go na 14 dni aresztu. Wyrok ostatecznie został obecnie zatwierdzony przez Najwyższy Sąd wojskowy.

**DZWIĘKOWY „GRAND-KINO”**

**GŁOS PUSTYNI**

z Nora Noy, Marią Bogdą, Eug. Bo-Bodo, A. Brodziszem i W. Contim.

Dla młodzieży udowodnione.

